

## UWARUNKOWANIA POWSTANIA I ROZWOJU REŻIMU PRAWNEGO REGIONU ARKTYKI

### WSTĘP

Następstwa zmian klimatycznych, jakie zaobserwowano w ostatnich latach, postawiły przed społecznością międzynarodową wiele nowych wyzwań, zwłaszcza w regionie arktycznym. Perspektywa eksploatacji potencjalnych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego oraz sprawowania kontroli nad otwierającymi się szlakami transportowymi, jaka powstała w wyniku nasilenia procesu topnienia pokrywy lodowej, sprawiła, że wielu uczestników stosunków międzynarodowych podjęło wysiłki na rzecz zwiększenia obecności w Arktyce. Decydującą rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych odgrywają dziś spory dotyczące delimitacji obszarów morskich, rozciągnięcia kontroli nad nowymi szlakami morskimi oraz arktycznymi zasobami naturalnymi. Co ciekawe, najważniejsze konflikty na Dalekiej Północy wynikają z chęci ustanowienia przez poszczególne państwa, przewidzianych przez Konwencję z 1982 roku, 200-milowych wyłącznych stref ekonomicznych oraz praw do rozciągającego się poza nimi szelfu kontynentalnego. Niniejszy artykuł służy przybliżeniu genezy powstania ram reżimu prawnego Arktyki, stanowiąc jednocześnie próbę odpowiedzi na coraz częściej zadawane pytanie o potrzebę zmodyfikowania dotychczasowych lub opracowania nowych mechanizmów zarządzania obszarem arktycznym.

### 1. KONCEPCJA SEKTORÓW ARKTYCZNYCH

Arktyka, w przeciwieństwie do Antarktydy, nie ma specjalnie uregulowanego statusu prawnomiędzynarodowego. Do 1982 roku reżim prawny obowiązujący na jej terytorium opierał się głównie na teorii sektorów<sup>1</sup>. Początki

---

<sup>1</sup> T. Kijewski, *Rywalizacja o surowce energetyczne w Arktyce*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2009, nr 9–10, s. 272.

formułowania się zasady wyznaczania granic opartych na tzw. sektorach sięgają okresu wielkich odkryć geograficznych, w następstwie których w 1493 roku Papież Aleksander VI wydał bullę *Inter Coetera divini*, która ustaliła linię demarkacyjną między zamorskimi posiadłościami Hiszpanii i Portugalii. Wspomniana linia podziału przebiegała wzdłuż południka papieskiego, tj. od Bieguna Północnego do Bieguna Południowego i w odległości 100 mil na południowy zachód od Azorów i archipelagu Wysp Zielonego Przylądka. Rok później sygnatariusze układu w Tordesillas, posługując się taką samą metodą, skorygowali postanowienia bulii *Inter Coetera divini*, ustalając nową linię demarkacyjną wzdłuż południka 46°W. W 1529 roku w Saragossie zawarto kolejny układ, dzieląc strefę wpływów obu mocarstw wzdłuż południka 145°E<sup>2</sup>.

Popularną w XV wieku teorię sektorów geograficznych stosowano szeroko także w XX wieku, zwłaszcza w odniesieniu do regionów polarnych. Koncepcja ta opierała się na teorii przystawania i ciągłości, co oznaczało, że prawo do obszarów arktycznych miało wyłącznie państwo, którego terytorium przylegało do wszystkich stref w danym sektorze. Wierzchołek sektora wyznaczał Biegun Północny, zaś jego boczne granice linie przeprowadzone wzdłuż południków, od krańcowego punktu wschodniego i zachodniego obszaru lądowego danego państwa do Bieguna Północnego. Podstawę sektora stanowiła północna linia brzegowa tego państwa<sup>3</sup>.

Krajem, który jako pierwszy przedstawił roszczenia do Arktyki była Kanada, która w 1925 roku proklamowała rozszerzenie swoich granic aż do Bieguna Północnego, domagając się przyznania obszarów znajdujących się w sektorze opartym na jej północnym wybrzeżu i rozciągającym się do Bieguna Północnego między 60° a 141°W<sup>4</sup>. Postulaty wzięcia w posiadanie lodów i wysp w sektorze arktycznym, w formie zaproponowanej w 1925 roku, wysuwane były jednak dużo wcześniej, na co wskazują mapy opublikowane w latach 1897–1906. W 1926 roku Związek Radziecki, odwołując się do teorii sektorów, przyjął dekret, który stanowił, że wszystkie zarówno odkryte, jak i nieodkryte obszary leżące między południkami 32°4'35"E a 168°49'30"W wchodzi

<sup>2</sup> V. Forbes, P. Armstrong, *The „Sector Principle”: Two Indian Ocean Examples*, IBRU Boundary and Security Bulletin, January 1995, s. 94, [http://www.dur.ac.uk/resources/ibru/publications/full/bsb2-4\\_forbes.pdf](http://www.dur.ac.uk/resources/ibru/publications/full/bsb2-4_forbes.pdf) [dostęp 3.12.2014].

<sup>3</sup> M. Rzeszutko-Piotrowska, *Aktywność Federacji Rosyjskiej w regionie Arktyki – wybrane problemy rywalizacji mocarstw*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2014, t. 8, nr 1, s. 53.

<sup>4</sup> M. Kolcz-Ryan, *An Arctic Race: How the United States’ Failure to Ratify the Law of the Sea Convention Could Adversely Affect its Interests in the Arctic*, „University of Dayton Law Review”, 2009, t. 35, nr 1, s. 154.

w skład jego terytorium. Niemalże jednoczesne ustalenie sektorów arktycznych przez te dwa państwa mimowolnie określiło granice sektora amerykańskiego oraz, po części, duńskiego i norweskiego<sup>5</sup>.

Teoria sektorów służyła państwu graniczącym z Oceanem Arktycznym głównie do ograniczenia możliwości nabycia przez pozostałe kraje, zainteresowane poszerzeniem swoich wpływów, tytułów do archipelagów i wysp rozmieszczonych w regionie Arktyki, które ze względu na brak skutecznej okupacji ze strony państw wysuwających roszczenia do sektorów mogłyby zostać potraktowane jako *terra nullius*. Aprobata dla dalszego stosowania koncepcji sektorów malała wraz ze wzrostem sporów o dominację w Arktyce. Stany Zjednoczone na przykład konsekwentnie sprzeciwiały się roszczeniom Kanady do uznania wód arktycznych za wody wewnętrzne i do kontrolowania żeglugi w jej sektorze. Po wydaniu przez Kanadę w 1970 roku ustawy Arctic Waters Pollution Act, przyznającej jej prawo do regulowania zagadnień związanych z zapobieganiem zanieczyszczeniu wód arktycznych, protesty te przybrały na sile. Ostatecznie o zaniechaniu stosowania teorii sektorów zdecydował rozwój prawodawstwa oenzykowskiego<sup>6</sup>.

## 2. KONWENCJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH O PRAWIE MORZA Z 1982 ROKU

W historii prawa morskiego początkowo szczególną rolę odgrywała doktryna odkryć geograficznych, ponieważ to według jej założeń zarówno Europejczycy, jak i Amerykańscy badacze dowodzili praw swoich państw do nowo odkrytych terytoriów. Zawłaszczenia większej części nieznanych wcześniej obszarów dokonywano zwyczajowo przez umieszczenie flagi symbolizującej rozszerzenie i utrwalenie wpływów na terytoriach nie zaznaczonych dotąd na mapach<sup>7</sup>.

Z czasem w procesie rozwoju prawa morskiego istotne znaczenie przypisano wykształconej w XVII wieku zasadzie wolności morza, której teoretyczne uzasadnienie jako pierwszy przedstawił Hugo Grocjusz w opublikowanej

<sup>5</sup> L. Timtchenko, *The Russian Arctic Sectoral Concept: Past and Present*, „Arctic”, 1997, t. 50, nr 1, s. 30.

<sup>6</sup> J. Symonides, *Status prawny i roszczenia do Arktyki oraz Bieguna Północnego*, „Państwo i Prawo”, 2008, nr 1, s. 34.

<sup>7</sup> M.P. Wilder, *Who Gets the Oil?: Arctic Energy Exploration in Uncertain Waters and the Need for Universal Ratification of the United Nations Convention on the Law of the Sea*, „Houston Journal of International Law”, t. 32, nr 2 (Spring 2010), s. 517.

w 1609 roku pracy pt. *Mare liberum*. Głębokie przekonanie o przysługującym wszystkim prawie do racjonalnego korzystania z zasobów morza otwartego, którego obszary nie powinny podlegać zwierzchnictwu terytorialnemu żadnego z podmiotów, stanowiło istotę wspomnianej koncepcji, którą w niezmiennym kształcie okrzyknięto jedną z podstawowych zasad prawa międzynarodowego.

Pierwszym państwem, które jawnie odstąpiło od założeń doktryny wolności mórz, były Stany Zjednoczone, które w 1945 roku, za sprawą proklamacji prezydenta Harrego Trumana, ogłosiły objęcie swoją jurysdykcją i kontrolą zasobów mineralnych szelfu kontynentalnego przylegającego do ich terytorium lądowego. Stanowisko Waszyngtonu zostało umocnione w wielu późniejszych postanowieniach amerykańskiego Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wysocy rangą przedstawiciele władz powoływali się na światową potrzebę eksploatacji złóż podmorskich, w celu uzyskania dostępu do ogromnych pokładów surowców naturalnych. Roszczenie Stanów Zjednoczonych bez wątpienia stanowiło pogwałcenie ówczesnego prawa międzynarodowego, lecz mimo to nie zostało zakwestionowane przez żadnego z członków społeczności międzynarodowej. Wręcz przeciwnie, stało się pretekstem do składania podobnych deklaracji przez inne państwa<sup>8</sup>.

Pomijając niekorzystny wpływ na środowisko i klimat, nowe możliwości pociągały za sobą ryzyko wzrostu rywalizacji militarnej oraz powstania sporów międzypaństwowych. W odpowiedzi na te zagrożenia, zrodziła się potrzeba rozpoczęcia prac nad skodyfikowaniem międzynarodowego prawa morza, które jeszcze w pierwszej połowie XX wieku było tylko prawem zwyczajowym. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero za sprawą I Konferencji Prawa Morza zorganizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w Genewie od 24 lutego do 27 kwietnia 1958 roku. Podstawę prac konferencji, obradującej w pięciu komitetach, stanowił projekt konwencji przygotowany przez funkcjonującą od 1949 roku Komisję Prawa Międzynarodowego<sup>9</sup>. W wyniku działań konferencji przyjęto cztery konwencje:

<sup>8</sup> Tego samego roku uczynił to Meksyk, w 1946 roku Argentyna i Panama, w 1947 roku Chile, Kostaryka i Peru, w 1948 roku Bahamy, w 1949 roku brytyjskie protektoraty arabskie, w 1950 roku Brazylia, Ekwador, Honduras Brytyjski, Nikaragua i Salwador. Na rok przed rozpoczęciem I Konferencji Prawa Morza roszczenia do szelfu zgłosiło około 30 państw. Wyliczenie za J. Symonides, *Szelf kontynentalny w Konwencji o prawie morza z 1982 roku*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1984, nr 11, s. 46; T. Koivurova, *A Note on the European Union's Integrated Maritime Policy*, „Ocean Development and International Law”, t. 40, nr 2 (April–June 2009), s. 171.

<sup>9</sup> R. Platzöder, *Conferences on the Law of the Sea*, [w:] *Encyclopedia of Public International Law*, t. 1, R. Bernhardt (red.), Elsevier Science Publishers, Amsterdam 1992, s. 748.

- 1) w sprawie morza terytorialnego i strefy przyległej;
- 2) w sprawie morza otwartego;
- 3) w sprawie rybołówstwa i konserwacji zasobów żywych morza otwartego;
- 4) o szelfie kontynentalnym<sup>10</sup>.

Ponieważ w trakcie pierwszych obrad delegatom nie udało się rozwiązać kwestii szerokości morza terytorialnego, dwa lata później w Genewie zorganizowano drugi etap prac kodyfikacyjnych, lecz i tym razem nie wypracowano wspólnego stanowiska, co okazało się brzemienne w skutki, gdyż z upływem czasu wiele państw zaczęło zgłaszać roszczenia do morza terytorialnego i wyłącznej strefy rybołówstwa wykraczające poza maksymalną granicę 12 mm. Kanada przykładowo rozciągnęła strefę ochrony wód arktycznych przed zanieczyszczeniami do 100 mm, a Islandia rozszerzyła strefę rybołówstwa do 50 mm, by w 1975 roku zwiększyć ją do 200 mm. W odpowiedzi na proceder określany mianem „pełzania jurysdykcji po morzu”<sup>11</sup> w 1967 roku Arvid Pardo, ambasador Malty przy ONZ, wezwał publicznie członków Zgromadzenia do opracowania traktatu regulującego status mórz i oceanów. Do porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ po raz pierwszy wpisano punkt poświęcony pokojowemu wykorzystaniu dna mórz i oceanów poza granicami jurysdykcji państwowej. Pracami w tym zakresie zajął się powołany dla tego celu specjalny Komitet *ad hoc*, który początkowo obejmował grupę 35 państw, w tym także Polskę. W 1968 roku Komitet przekształcono w stały organ w składzie 42 członków, dzięki czemu w 1970 roku mógł rozpocząć przygotowania III Konferencji Prawa Morza. Podsumowując wyniki prac osiągnięte w trakcie drugiego etapu kodyfikacji, należy zaznaczyć, że jedynym formalnie znaczącym efektem obrad było uchwalenie 17 grudnia 1970 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Deklaracji zasad dotyczących dna mórz i oceanów oraz ich podziemia poza granicami jurysdykcji państwowej<sup>12</sup>.

3 grudnia 1973 roku w Nowym Jorku rozpoczęła się pierwsza sesja III Konferencji Prawa Morza. Podczas spotkania ustalono, że Konferencja

<sup>10</sup> O.S. Stokke, *A Legal Regime for the Arctic? Interplay with the Law of the Sea Convention*, „Marine Policy”, 2007, t. 31, nr 4, s. 402.

<sup>11</sup> J. Symonides, *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z perspektywy ćwierćwiecza*, [w:] *Konwencja NZ o prawie morza z 1982 r. w piętnastą rocznicę wejścia w życie*, C. Mik, K. Marciniak (red.), Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2009, s. 19; I. Bezpalko, *The Deep Seabed: Customary Law Codified*, „Natural Resources Journal”, 2004, t. 44, nr 3, s. 870.

<sup>12</sup> D. French, *From the Depths: Rich Pickings of Principles of Sustainable Development and General International Law on the Ocean Floor—the Seabed Disputes Chamber’s 2011 Advisory Opinion*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, t. 26, nr 4 (October 2011), s. 527.

będzie działać w trzech Komitetach. Komitet pierwszy miał się zająć kwestią ustanowienia reżimu prawnego dna mórz i oceanów poza granicami jurysdykcji państwowej wraz z ustaleniem granic obszaru oraz sformułowaniem zasad działania organizacji do spraw wykorzystania dna mórz i oceanów. Komitet drugi miał się skoncentrować na problemie określenia statusu prawnego morza otwartego, morza terytorialnego, strefy przyległej, szelfu kontynentalnego, cieśnin, wysp i archipelagów, strefy ekonomicznej, strefy przyległej, a Komitet trzeci na sprawie prowadzenia badań naukowych, rozwoju i transferu technologii oraz ochrony środowiska morskiego<sup>13</sup>.

Trzecia sesja, zorganizowana w Genewie w 1975 roku, mimo że nie przyniosła poważniejszych ustaleń, doprowadziła do opracowania przez przewodniczących Komitetów jednolitych tekstów negocjacyjnych, rozpoczynając tym samym etap negocjacji polegający na omawianiu i uzgadnianiu treści poszczególnych artykułów Konwencji. W historii stosunków międzynarodowych to właśnie III Konferencja Prawa Morza uważana jest za jedną z największych i najważniejszych, o czym świadczy liczba uczestników oraz fakt, iż to w wyniku jej prac przygotowano i uchwalono projekt Konwencji o prawie morza. Dokument końcowy podpisano 10 grudnia 1982 roku w Montego Bay na Jamajce. W 1993 roku Konwencja została ratyfikowana przez 60 państw, ale powszechnie zaczęła obowiązywać dopiero rok później<sup>14</sup>.

### 3. KONCEPCJA SZELFU KONTYNTENTALNEGO W ŚWIELE KONWENCJI GENEWSKIEJ Z 1958 ROKU

Omawiając uwarunkowania rozwoju reżimu prawnego Arktyki, nie sposób pominąć kwestii powstawania koncepcji szelfu kontynentalnego. Mimo że pojęcie szelfu kontynentalnego obowiązywało w geologii i oceanografii praktycznie od XIX wieku, w rozumieniu prawnomiędzynarodowym zastosowanie znalazło dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Dla ukształtowania się owej kategorii zasadnicze znaczenie miała wspomniana wyżej proklamacja prezydenta Harrego Trumana z 28 września 1945 roku, która za podstawę twierdzenia o tym, że każde państwo ma prawo do sprawowania jurysdykcji i kontroli nad zasobami szelfu uznała tezę, iż stanowi on przedłużenie lądowego obszaru państwa nadbrzeżnego, zwracając jednocześnie uwagę na element jego przylegania

<sup>13</sup> B.A. Boczek, *International Law: A Dictionary*, Scarecrow Press, Maryland 2005, s. 318.

<sup>14</sup> Zob. V. Lowe, *Was it Worth the Effort?*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, 2012, t. 27, nr 4, s. 875–881.

do wybrzeży oraz podkreślając, że rozszerzenie jurysdykcji nie wpływa na zmianę statusu prawnego wód nad szelfem, które ciągle zachowują formę morza otwartego z wolną żeglugą. Jednostronne deklaracje, z jakimi w późniejszych latach wystąpiły pozostałe państwa, nie doprowadziły ostatecznie do uznania koncepcji szelfu kontynentalnego za obowiązującą normę prawa zwyczajowego. Aby do tego doszło musiałyby tworzyć zwartą całość, tzn. być jednakowe, dostatecznie aprobowane przez społeczność międzynarodową i powszechne. Tych warunków roszczenia jednak nie spełniały. Rozbieżności dotyczyły głównie trzech problemów: charakteru prawa nadbrzeżnego nad szelfem, jego przedmiotu oraz granic przestrzennych zgłaszanych żądań<sup>15</sup>.

Uzgodniona koncepcja szelfu kontynentalnego została ostatecznie wprowadzona do prawa międzynarodowego dopiero w trakcie I Konferencji Prawa Morza, za sprawą IV Konwencji genewskiej. Definiując pojęcie szelfu skoncentrowano się bardziej na możliwościach jego eksploatacji niż kryterium geologicznym. Konwencja genewska określiła szelf kontynentalny jako

„dno morskie i podziemie obszarów podmorskich przyległych do wybrzeża, lecz położone poza morzem terytorialnym, aż do głębokości 200 metrów albo poza tę granicę, aż do punktu gdzie głębokość znajdujących się nad nim wód pozwala na eksploatację naturalnych zasobów wymienionych obszarów (...)”<sup>16</sup>.

Ustalając zewnętrzną granicę szelfu, kierowano się więc nie tylko perspektywą wykorzystania jego zasobów naturalnych, lecz także izobatą 200 m, co oznacza, że definicja ta nie jest oderwana do końca od geomorfologicznego określenia szelfu, o czym świadczy również wyraźne odwołanie do pojęcia przylegania do brzegów. Reasumując, definicja ta jest definicją prawną z uwagi na to, że szelf w sensie prawnym nie zaczyna się od brzegu, ale od granicy morza terytorialnego i że inaczej niż w przypadku szelfu geologicznego jego granica nie została wyraźnie określona. Kryterium możliwości eksplo-

<sup>15</sup> Niektóre państwa latynoamerykańskie (Argentyna, Kostaryka, Honduras, Meksyk, Panama) w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych postulowały o przyznanie im praw zarówno do mineralnych, jak i żywych zasobów szelfu. Co więcej, ustalały jego granice w ramach znacznie szerszej koncepcji morza epikontynentalnego, tzn. takiego, którego głębokość nie przekracza 200 m i które w całości leży na szelfie. Wśród państw kierujących się kryterium głębokości także nie było jednomyślności. Jedne określały ją na 50 m (Kambodża), inne na 100 m (Cejlon). Niektóre w ogóle nie określiły granicy szelfu. Wśród tej grupy znalazły się m.in. Australia, Indie, Iran, Izrael czy Korea Południowa; P. E. Steinberg, *The Social Construction of the Ocean*, Cambridge University Press 2001, s. 142–143.

<sup>16</sup> *Konwencja o szelfie kontynentalnym, sporządzona w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 r.*, Dz.U. 1964, Nr 28, poz. 179.

atacji dla wielu nie było dostatecznie precyzyjne, przez co podlegało różnym interpretacjom. Jego przyjęcie otworzyło drogę nowym roszczeniom, gdyż wraz z postępem naukowo-technicznym już w latach 70. przekroczono granice zdolności wykorzystania zarówno szelfu, jak i głębokiego dna morskiego.

W dyskusjach na temat charakteru praw państw nadbrzeżnych Stany Zjednoczone, wspierane przez Norwegię, Republikę Federalną Niemiec, Szwajcarię i Szwecję, opowiadały się za przyjęciem przez Konwencję genewską stwierdzenia o jurysdykcji i kontroli, podczas gdy państwa Ameryki Łacińskiej proponowały sformułowanie mówiące o sprawowaniu przez państwo nadbrzeżne suwerenności. Ostatnie stanowisko wyraźnie naruszało powszechnie akceptowaną teorię zachowania wolności morza otwartego wód umieszczonych nad szelfem. Mimo protestów do Konwencji w art. 2 weszło stwierdzenie, że:

„państwo nadbrzeżne sprawuje nad szelfem kontynentalnym prawa suwerenne w celu badania i eksploataowania jego zasobów naturalnych”<sup>17</sup>.

Niezmiernie istotnym przepisem Konwencji, przyjętym co warto podkreślić bez sprzeciwów, było postanowienie zawarte w art. 3, który stanowi, że:

„prawa państwa nadbrzeżnego do szelfu nie wpływają na status prawny wód nadszelfowych, jako wód morza otwartego, jak i przestrzeni powietrznej nad tymi wodami”<sup>18</sup>.

Różnice zdań dotyczyły również definicji zasobów naturalnych. Stany Zjednoczone wraz z pozostałymi krajami rozwiniętymi domagały się, aby pojęcie zasobów naturalnych uwzględniało wyłącznie zasoby mineralne, pomijając należące do bogactw morza otwartego zasoby żywe, objęte zasadą wolności rybołówstwa. Odmienne stanowisko zaprezentowały państwa rozwijające się. W rezultacie w Konwencji umieszczono przepis, który wyjaśnia, że zasoby naturalne obejmują:

„zasoby mineralne i inne zasoby nieorganiczne dna morskiego i podziemia wraz z organizmami żywymi o charakterze osiadłym tzn. organizmami, które w stanie zdolnym do połowu albo nie poruszają się po dnie morskim lub pod nim, albo poruszają się jedynie w stałym kontakcie fizycznym z dnem morskim lub jego podziemiem”.

Rozwiązanie to, podobnie z resztą jak przyjęta przez Konwencję definicja szelfu kontynentalnego, stało się przedmiotem krytyki jako:

„nieprecyzyjne i noszące w sobie zarodek przyszłych sporów i konfliktów rybołówczych”<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> J. Symonides, *Szelf kontynentalny...*, *op. cit.*, s. 47–48.

<sup>18</sup> *Konwencja o szelfie kontynentalnym...*, *op. cit.*

<sup>19</sup> J. Symonides, *Szelf kontynentalny...*, *op. cit.*, s. 48.



#### 4. KONCEPCJA SZELFU KONTYNENTALNEGO W ŚWIELE KONWENCJI O PRAWIE MORZA Z 1982 ROKU

W trakcie obrad III Konferencji Prawa Morza przedmiotem sporu stała się zarówno kwestia określenia zewnętrznej granicy szelfu, jak i potrzeba delimitacji szelfu między krajami przylegającymi i leżącymi *vis-à-vis*. Negocjacje merytoryczne rozpoczęto od prób rozstrzygnięcia kluczowego problemu, czy wobec możliwości ustanowienia 200-milowej strefy ekonomicznej, szelf należy traktować jako samodzielną granicę obszarów morskich czy może zostanie on pochłonięty na skutek przyjęcia jednolitego statusu prawnego strefy obejmującego zarówno wody, jak i dno. W dyskusji poświęconej temu zagadnieniu zaprezentowano trzy stanowiska. Niektóre państwa Ameryki Łacińskiej, biorąc pod uwagę sugestie Kolumbii, Meksyku i Wenezueli, zaproponowały, aby dla obszarów wykraczających poza wspomnianą wielokrotnie granicę 200 mil, zachować pojęcie szelfu kontynentalnego, przy jednolitym statusie prawnym strefy ekonomicznej. Z kolei stosownie do deklaracji Organizacji Jedności Afrykańskiej państwa afrykańskie wносиły o przyjęcie statusu prawnego zezwalającego na pochłonięcie szelfu przez strefę ekonomiczną. Innego zdania byli zwolennicy ostatniej opcji, którzy postulowali uznanie szelfu kontynentalnego i strefy ekonomicznej jako dwóch uzupełniających się wzajemnie, lecz odrębnych kategorii, z gwarancją uznania możliwości wychodzenia szelfu poza zewnętrzną granicę strefy ekonomicznej<sup>20</sup>.

Przeciwko propozycjom rozciągnięcia szelfu poza 200-milową granicę wyłącznej strefy ekonomicznej postulowały zarówno kraje rozwinięte, część krajów rozwijających się, jak i kraje śródlądowe oraz o niekorzystnym położeniu geograficznym. Innego zdania były państwa o szerokich szelfach, Stany Zjednoczone oraz państwa Ameryki Łacińskiej, które zaproponowały definicję szelfu korzystną z punktu widzenia zgłaszanych przez nie roszczeń. W trakcie negocjacji po raz pierwszy odwołały się do pojęcia „kontynentalnego obrzeża” oraz jego „zewnętrznej granicy”. Oba terminy weszły na stałe do Konwencji o prawie morza, która w pkt 1 art. 76, stanowi że:

„szelf kontynentalny państwa nadbrzeżnego obejmuje dno morskie i podziemie obszarów podmorskich, które rozciągają się poza jego morzem terytorialnym na całą długości naturalnego przedłużenia jego terytorium lądowego aż do zewnętrznej krawędzi obrzeża kontynentalnego albo na odległość 200 mm od linii podstawowych, od których mierzy się

<sup>20</sup> N.S. Rembe, *Africa and the International Law of the Sea: A Study of Contribution of the African States to the Third United Nations Conference on the Law of the Sea*, Sijthoff & Noordhoff, Alphen aan den Rijn 1980, s. 107.

szerokość morza terytorialnego, jeżeli zewnętrzna krawędź obrzeża kontynentalnego nie sięga do tej odległości”<sup>21</sup>.

Zgodnie z pkt 3 art. 76:

„obrzeże kontynentalne stanowi podwodne przedłużenie masywu lądowego i składa się z dna i podziemia szelfu, zbocza i wzniesienia. Nie obejmuje ono dna oceanicznego na dużych głębokościach wraz z jego grzbietami ani podziemia”<sup>22</sup>.

Pośród wielu argumentów wysuwanych przez zwolenników rozszerzenia definicji, na szczególną uwagę zasługuje orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie szelfu kontynentalnego Morza Północnego z 1969 roku, które mówi o naturalnym przedłużeniu terytorium lądowego jako podstawie praw państwa nadbrzeżnego do szelfu, i to praw istniejących *ipso facto* i *ab initio*<sup>23</sup>. Uzasadniając swoje stanowisko, państwa nadbrzeżne odwoływały się do praktyki udzielania licencji na eksploatację szelfu zarówno na jego zboczu, jak i podniesieniu, od zaprzestania której nie było już odwrotu. Oponenti podkreślali z kolei, że definicja w kształcie zaproponowanym m.in. przez Stany Zjednoczone i państwa Ameryki Łacińskiej kłóci się z koncepcją przylegania uznaną przez Konwencję genewską. W sytuacji zastąpienia pojęcia szelfu terminem obrzeża kontynentalnego sięgającego do jego zewnętrznej krawędzi, nie można było bowiem mówić o przyleganiu obszarów, które są oddalone od brzegów o kilkaset mil morskich. Podkreślano także, że szelf kontynentalny, o czym świadczy sama nazwa, przynależy do wszystkich państw danego kontynentu. Mając na uwadze własne interesy, wnosiły więc o to, aby uznać za wspólne dziedzictwo ludzkości całe dno morskie poza 200 milami. Ostatecznie zaakceptowano rozszerzoną definicję szelfu, o czym zadecydowały względy praktyczne oraz taktyka krajów o szerokich szelfach. Zapowiedź wprowadzenia opłat za eksploatację zasobów mineralnych, znajdujących się poza 200-milową granicą, ostatecznie przekonała kraje rozwijające się do uznania nowej definicji, zwłaszcza że przyznawała im ona szelf w granicach 200 mil. W tym miejscu należy wyjaśnić, że szelfy wielu krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej wynoszą zaledwie kilkadziesiąt mil. Z punktu widzenia interesów tych państw, przyjęcie rozszerzonej definicji mogło im przynieść więcej korzyści niż strat<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r., Dz.U. 2002, Nr 59, poz. 543.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *North Sea Continental Shelf Cases Judgment of 20 February 1969*, <http://www.icj-cij.org/docket/files/51/5537.pdf> [dostęp 5.12.2014].

<sup>24</sup> J. Symonides, *Status prawny i roszczenia do Arktyki...*, *op. cit.*, s. 37.

Mimo zaakceptowania rozszerzonego pojęcia szelfu oraz nowej koncepcji roszczeń państw nadbrzeżnych, na rozwiązanie czekała jeszcze kwestia dokładnego określenia zewnętrznej krawędzi obrzeża kontynentalnego, czyli wytyczenia granicy szelfu. Pod uwagę brano dwie możliwości. Pierwsza zakładała wielkość rzędu 200 mm, podczas gdy druga przenosiła te granice do: „(...) ostatnich śladów skał osadowych na kontynentalnym podniesieniu na dnie”<sup>25</sup>. W trakcie obrad III Konferencji Prawa Morza starano się więc odpowiedzieć na pytanie, czy do szelfu zostanie włączone całe obrzeże kontynentalne do zewnętrznej krawędzi, tj. obszar wielkości około 8 204 000 mil<sup>2</sup>. Trwające kilka lat spory zakończyły się ostatecznie przyjęciem rozwiązania zaproponowanego w 1976 roku przez Irlandię. Zgodnie z jej stanowiskiem ustalono, że zewnętrzna krawędź obrzeża kontynentalnego, wszędzie tam gdzie rozciąga się ono poza 200 mm od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, może być wyznaczona za pomocą:

- a) linii łączącej najdalej wysunięte zewnętrzne stałe punkty, w których grubość skał osadowych stanowi co najmniej 1% najkrótszej odległości od takiego punktu do podnóża zbocza kontynentalnego lub
- b) linii łączącej stałe punkty znajdujące się w odległości nie większej niż 60 mm od podnóża zbocza kontynentalnego

„W przypadku braku dowodu przeciwnego, podnóże zbocza kontynentalnego jest wyznaczone jako punkt maksymalnej zmiany stopnia nachylenia przy podstawie zbocza”<sup>26</sup>.

Punkty stałe tworzące linię zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego na dnie morskim nie mogą przekroczyć:

- a) 350 mm od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego albo
- b) 100 mm od izobaty 2500 m, która jest linią łączącą punkty leżące na głębokości 2500 m.

W myśl art. 76 ust. 6, niezależnie od przedstawionych wyżej postanowień, na podmorskich grzbietach zewnętrzna granica szelfu kontynentalnego nie może wykroczyć poza 350 mil. Z tego ograniczenia wyłącza się jednak podmorskie wzniesienia, które są naturalnymi składnikami obrzeża kontynentalnego takie jak: płaskowyże, progi, wierzchołki, ławice i odnogi. Państwo nadbrzeżne wytycza zewnętrzne granice swojego szelfu kontynentalnego tam, gdzie szelf rozciąga się poza 200 mm od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, łącząc liniami prostymi o długości

<sup>25</sup> *Ibidem.*

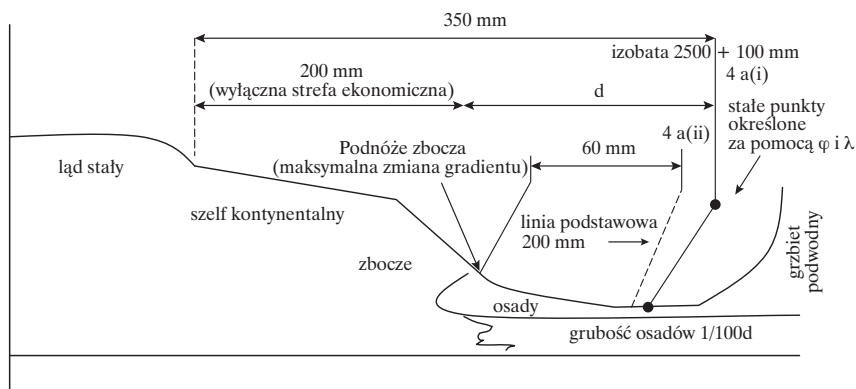
<sup>26</sup> *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza..., op. cit.*

nie przekraczającej 60 mm stałe punkty określone za pomocą współrzędnych szerokości i długości geograficznej<sup>27</sup>.

Postanowienia te wraz z obowiązkiem przekazania informacji o granicach szelfu kontynentalnego rozciągającego się poza 200 mm od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, są wiążące dla wszystkich państw arktycznych z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, które w dalszym ciągu nie ratyfikowały Konwencji. W ich przypadku aktem prawnie wiążącym jest nadal Konwencja w sprawie szelfu kontynentalnego, do której przystąpiły w 1961 roku<sup>28</sup>.

Rysunek 1

### Prezentacja postanowień art. 76 Konwencji o prawie morza



**Adnotacja:** oznaczenia cyfrowe umieszczone na rysunku odnoszą się do wskazanych ustępów i podpunktów art. 76 *Konwencji o prawie morza*.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Makowski, *Arktyka – wspólne dziedzictwo, czy wspólny problem*, „Prawo Morskie”, 2008, t. 24, s. 151.

## 5. KOMISJA DS. GRANIC SZELFU KONTYMENTALNEGO

W trakcie debaty poświęconej formule irlandzkiej często powtarzano, że odwoływanie się do kryteriów geomorfologicznych, takich jak grubość skał osadowych czy podnóże zbocza kontynentalnego, niesie za sobą ryzyko arbitralnego wytyczania zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego, zwłaszcza

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> A.C. Smith, *Frozen Assets: Ownership of Arctic Mineral Rights Must Be Resolved to Prevent the Really Cold War*, „George Washington International Law Review”, 2009, t. 41, nr 3, s. 664.

w sytuacjach, w których kryteria te budzą pewne wątpliwości pozwalając na subiektywną interpretację i dowolność w ocenie istniejących uwarunkowań. Aby ograniczyć możliwość wysuwania roszczeń przez państwa nadbrzeżne, które mając na uwadze swoje partykularne interesy próbowałyby rozciągnąć władzę na obszary morskie będące wspólnym dziedzictwem ludzkości, zaproponowano utworzenie specjalnej Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego, która w procesie ustalania granic miała pełnić funkcje doradcze i kontrolne.

Mimo że inicjatywa powołania nowego organu została przyjęta z optymizmem, nie udało się uniknąć trudności związanych z określeniem kompetencji i charakteru jego rekomendacji<sup>29</sup>. Pierwsze postanowienie w tej sprawie znalazło się w scalonym tekście negocjacyjnym z 1979 roku. Zobowiązywało ono państwa nadbrzeżne do dostarczenia Komisji informacji o granicach szelfu kontynentalnego poza 200-milową strefą ekonomiczną. Uprawnienia Komisji miały polegać na formułowaniu zaleceń, które mogły, ale nie musiały, stanowić punktu odniesienia dla określenia ostatecznego kształtu granicy. Propozycja ta została jednak odrzucona z uwagi na zbyt duży margines swobody jaki pozostawiono krajom nadbrzeżnym. W projekcie Konwencji z 1981 roku za obowiązujące przyjęto granice ustalone na podstawie rekomendacji Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego.

Definitywne rozstrzygnięcie tej kwestii zawarto w art. 76 Konwencji, który zobowiązał państwa nadbrzeżne do przedstawiania Komisji informacji o granicach szelfu rozciągającego się poza 200 mm od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, uznając za ostateczne i wiążące zewnętrzne granice szelfu kontynentalnego ustanowione przez państwo nadbrzeżne na podstawie zaleceń wydanych przez Komisję<sup>30</sup>.

Komisję ds. Granic Szelfu Kontynentalnego utworzono w 1997 roku. Sposób powołania, zadania oraz jej skład określono w Aneksie II, który został uzgodniony w trakcie IX sesji w 1979 roku i wprowadzony do zrewidowanego tekstu negocjacyjnego w 1980 roku. Kwestie proceduralne doprecyzowano w Regulaminie przyjętym przez Komisję (*The Rules of Procedure of the Commission on the Limits of the Continental Shelf*) oraz Naukowo-Technicznych Wytycznych (*Scientific and Technical Guidelines of the Commission on the Limits of the Continental Shelf*), które sformułowano w celu usprawnienia procesu ustalania zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Państwa o szerokich szelfach starały się ograniczyć jej rolę.

<sup>30</sup> *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza...*, *op. cit.*

<sup>31</sup> Integralną część Regulaminu stanowią trzy załączniki. Załączniki I i II zostały przyjęte przez Komisję na IV sesji, która odbywała się od 31 sierpnia do 4 września 1998 roku. Załącznik III został włączony do Regulaminu na XIII posiedzeniu Komisji w dniach od

Zgodnie z art. 2 Aneksu II Komisja Granic Szelfu Kontynentalnego składa się z 21 członków niezależnych od państw, będących ekspertami w dziedzinie geologii, geofizyki i hydrologii, którzy są wybierani przez Strony Konwencji spośród ich obywateli, z uwzględnieniem potrzeby zapewnienia, opartej na zasadzie słuszności, reprezentacji geograficznej<sup>32</sup>. Głównym zadaniem Komisji jest rozpatrywanie danych i innych materiałów przedstawionych przez państwa nadbrzeżne, dotyczących zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego na obszarach, gdzie granice te wykraczają poza 200 mil morskich, oraz udzielanie porad naukowych i technicznych na prośbę zainteresowanego państwa nadbrzeżnego podczas przygotowywania danych<sup>33</sup>.

Państwo nadbrzeżne, które zamierza ustanowić zewnętrzną granicę swojego szelfu poza 200 mm, zobowiązane jest do przedstawienia Komisji szczegółowych informacji dotyczących tych granic, wraz z uzupełniającymi danymi naukowymi i technicznymi w możliwie najkrótszym czasie, a w każdym razie nie później niż przed upływem 10 lat od wejścia w życie Konwencji w stosunku do tego państwa. W przypadku Państw-Stron, które ratyfikowały Konwencję przed 13 maja 1999 roku dziesięcioletni okres dokonywania zgłoszeń liczony jest od wspomnianej daty<sup>34</sup>. W tym samym czasie państwo nadbrzeżne podaje nazwiska członków Komisji, którzy udzielili mu porad naukowych i technicznych.

---

26 do 30 kwietnia 2004 roku, zastępując *modus operandi* Komisji (CLCS/L.3 z 12 września 1997 r.) i wewnętrzne procedury podkomisji Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego (CLCS/L.12 z dnia 25 maja 2001 r.), [http://www.un.org/depts/los/clcs\\_new/commission\\_rules.htm](http://www.un.org/depts/los/clcs_new/commission_rules.htm) [dostęp 21.11.2014]; M. Weber, *Defining the Outer Limits of the Continental Shelf across the Arctic Basin: The Russian Submission, States' Rights, Boundary Delimitation and Arctic Regional Cooperation*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, 2009, t. 24, nr 4, s. 655.

<sup>32</sup> Początkowo rozwiązanie przyjęte przez Państwa-Strony Konwencji, spotkało się z ostrą reakcją krajów śródlądowych oraz tych o niekorzystnym położeniu geograficznym, które, w obawie przed wzajemnym akceptowaniem zbyt daleko idących roszczeń przez ekspertów będących obywatelami państw o szerokim szelfie, postulowały zapewnienie odpowiedniej reprezentacji poszczególnych grup interesu.

<sup>33</sup> Zob. S.V. Suarez, *The Commission on the Limits of the Continental Shelf and its Function to Provide Scientific and Technical Advice*, „Chinese Journal of International Law”, t. 12, nr 2 (June 2013), s. 339–362.

<sup>34</sup> Decyzję w tej sprawie poprzedziło posiedzenie Państw-Stron Konwencji zorganizowane od 27 listopada do 1 grudnia 1995 roku, w trakcie którego przełożono termin wyborów członków Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego na marzec 1997 roku. Wspólnie ustalono, że jeżeli którekolwiek z państw, ze względu na wspomnianą zmianę, będzie miało problem z wypełnieniem obowiązków wynikających z Konwencji, Państwa-Strony na wniosek tego kraju dokonają przeglądu sytuacji w celu łagodzenia trudności w odniesieniu do tych obowiązków. W trakcie kolejnych spotkań zarówno państwa

Gwałtowny rozwój technologii, jaki nastąpił w ostatnich latach, otworzył przed wieloma państwami możliwości eksploatacji zasobów dna morskiego, które na etapie opracowywania Konwencji o prawie morza z 1982 roku wydawały się praktycznie nie do osiągnięcia. Oczywiście jest więc, że w następstwie takiego podejścia nie przewidziano zawilości prawnych związanych ze stosowaniem niektórych jej przepisów, zwłaszcza artykułu poświęconego definicji szelfu kontynentalnego.

Złożoność problemów zarówno naukowych, jak i technicznych, zmusiła Komisję do podejmowania działań w sprawach, które budzą wiele emocji z uwagi na rozbieżność poglądów Państw-Stron Konwencji. Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego w sprawozdaniu poświęconym kwestii szelfu kontynentalnego stwierdziło, że mimo iż postanowienia art. 76 są często interpretowane na różne sposoby, to Komisja jest uznawana za organ właściwy do decydowania w tej oraz innych sprawach odnoszących się do stosowania art. 76 i pozostałych, które są z nim związane, o ile jest to wymagane do wypełniania zadań wyraźnie jej przypisanych. Nie oznacza to jednak, że ze względu na swoje uprawnienia może odmówić państwu prawa do własnej interpretacji przepisów Konwencji. W toku rozważań rodzi się jednak pytanie, jak powinna postąpić w przypadku szczególnie skomplikowanych zagadnień prawnych. Z pragmatycznego punktu widzenia w interesie państw nadbrzeżnych leży, aby zadania Komisji sprowadzały się wyłącznie do weryfikacji poprawności zgłaszanych przez nie wniosków w świetle art. 76, ponieważ tylko wtedy będą miały pewność, że jest on w pełni respektowany. Komisja nie ma uprawnień do orzekania w kwestiach prawnych. Zgodnie z postanowieniem Konwencji decyzje w sprawach otrzymanych zgłoszeń wydaje w formie zaleceń. W tym

---

rozwijające się, jak i małe wyspy wyrażały obawy związane z przestrzeganiem limitu czasu określonego w Art. 4 Załącznika II Konwencji. Głos w tej sprawie zabrał m.in. przedstawiciel Federacji Mikronezji, który podkreślał złożoność zadania przygotowania wniosku wymagającego dużych nakładów środków finansowych, zdolności i wiedzy, niezbędnych do podjęcia działań związanych ze zbieraniem, gromadzeniem i analizą dużej ilości danych batymetrycznych, sejsmicznych i geofizycznych. Niemożność określenia zewnętrznej granicy szelfu z uwagi na brak dostępu do nowych rozwiązań technicznych stała, jego zdaniem, w sprzeczności z założeniami Konwencji, która zawierała ważne, z punktu widzenia państw rozwijających się, przepisy dotyczące transferu technologii. Dążąc do przedłużenia dziesięcioletniego okresu przewidzianego w art. 4 Załącznika II, Państwa-Strony słusznie podkreślały, że pełną wiedzę na temat procedury postępowania w przygotowaniu wniosków zyskały dopiero po przyjęciu Naukowo-Technicznych Wytycznych przez Komisję 13 maja 1999 roku. *Rules of Procedure of the Commission on the Limits of the Continental Shelf, CLCS/40/Rev.1*, s. 16, [http://www.un.org/depts/los/clcs\\_new/commission\\_rules.htm](http://www.un.org/depts/los/clcs_new/commission_rules.htm) [dostęp 21.11.2014].

miejscu warto się zastanowić co do sposobu postępowania w przypadku, gdy państwo dojdzie do wniosku, że w trakcie formułowania takiego zalecenia Komisja popełniła błąd lub przekroczyła swoje kompetencje. Na podstawie obserwacji relacji między mechanizmami rozstrzygania sporów a procedurami wymagającymi zaangażowania Komisji, Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego doszło do wniosku, że w kwestiach dotyczących rozbieżności stanowisk państw nadbrzeżnych co do interpretacji lub zastosowania postanowień Konwencji w sprawie wytyczenia zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego, wliczając w to również akty Komisji, organem właściwym do orzekania powinien być sąd lub trybunał, który ustala także, czy działała ona w granicach swoich kompetencji<sup>35</sup>.

Zgodnie z postanowieniem Konwencji, jeżeli państwo nadbrzeżne nie zgadza się z zaleceniami Komisji, może zwrócić się do niej ze zmienionym wnioskiem. Proces ten składa się z charakterystycznych następujących po sobie etapów (dokonanie zgłoszenia – formułowanie zalecenia – złożenie poprawionego wniosku). W rezultacie chodzi o zbliżenie stanowisk obu stron w podejściu do interpretacji postanowień art. 76<sup>36</sup>. Wspomniana procedura nie jest jednak do końca czytelna. Konwencja nie wyjaśnia bowiem, z jakich elementów powinny składać się zalecenia Komisji, ile razy państwo może się od nich odwoływać i co się stanie, gdy ustanowi ono granice bez jej aprobaty. Wprawdzie w oświadczeniach na swój temat Komisja często podkreśla swoją wyłącznie specjalistyczną rolę, nazywając siebie organem techniczno-rewizyjnym dbającym o przestrzeganie wymogów zawartych w art. 76, takich jak prawidłowa identyfikacja podnóża zbocza kontynentalnego czy pomiar grubości skał osadowych mierzony przy użyciu prawidłowych metod naukowych, na podstawie których w późniejszym czasie formułuje zalecenia. Jednak po głębszej analizie widzimy, że w procesie delimitacji granic Komisja odgrywa znacznie większą rolę<sup>37</sup>.

Jak już wspominałam większość terminów zawartych w art. 76 wymaga doprecyzowania. W tym celu Komisja opracowała Naukowo-Techniczne Wytyczne. Przygotowany dokument zawiera jednakowy dla wszystkich państw opis procesu składania wniosków, ze wskazaniem dowodów, które z punktu widzenia

<sup>35</sup> V. Golitsyn, *Continental Shelf Claims in the Arctic Ocean: A Commentary*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, t. 24, nr 2 (June 2009), s. 406–407.

<sup>36</sup> T.L. McDorman, *The Role of the Commission on the Limits of the Continental Shelf: A Technical Body in a Political World*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, 2002, t. 17, nr 3, s. 311.

<sup>37</sup> A. Cavnar, *Accountability and the Commission on the Limits of the Continental Shelf: Deciding Who Owns the Ocean Floor*, „Cornell International Law Journal”, t. 42, nr 3 (Fall 2009), s. 403.



Komisji powinny zostać w nich uwzględnione<sup>38</sup>. Wielokrotnie podkreślany już brak konsensusu w odniesieniu do art. 76 powoduje, że oczekiwania Komisji budzą sporo kontrowersji. Sytuację komplikuje dodatkowo postawa Komisji, która nalega, aby państwa nadbrzeżne, mimo że nie są zobowiązane, przestrzegały wskazanych wymogów. Ponieważ Wytyczne są jedyną publicznie dostępną, kompleksową interpretacją art. 76, nie mają większego wyboru. Przemawiają za tym względy czysto praktyczne. Nawet jeżeli państwo zaproponowałoby alternatywne podejście, Komisja i tak będzie kierować się opracowanymi przez siebie zasadami. Uprawnienia, jakimi władza, pozwalają jej bowiem na podejmowanie decyzji w sprawie delimitacji granic, bez konieczności odnoszenia się do stanowiska państwa w tej sprawie. Odrzucenie roszczeń w kształcie zaproponowanym przez zainteresowane kraje zmusza wiele z nich do skorygowania przebiegu granic w sposób zadowalający Komisję. Mogą wprawdzie zaprzestać składania wniosków i ustalić granice nawet bez jej zgody. Jeżeli jednak chcą, aby miały one charakter ostateczny i wiążący, muszą kontynuować współpracę z Komisją do momentu ustalenia granic wzajemnie akceptowalnych. Brak bezpośrednich uprawnień wykonawczych ze strony Komisji nie stanowi, w tym wypadku żadnej przeszkody. Wiele umów międzynarodowych nie ma mechanizmu egzekwowania prawa, a mimo to ich warunki są ściśle przestrzegane przez sygnatariuszy<sup>39</sup>.

Przed powołaniem Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego państwa miały pełną suwerenność w kwestii ustalania swoich granic. Sytuacja zmieniła się jednak za sprawą postanowień Konwencji o prawie morza, która zmusiła je do scedowania części swoich uprawnień na rzecz wspomnianej instytucji. Oznacza to, że od tego momentu Komisja jako niezależny organ zaczęła działać w imieniu państw na mocy upoważnienia, które częściowo wywodzi się z ich suwerennych praw. Z uwagi na przyznany mandat Komisja odgrywa kluczową rolę w określaniu rozmiarów głębokości dna morskiego oraz obszaru kompetencji władzy państw nadbrzeżnych, co dla wielu wiąże się z daleko idącymi konsekwencjami. W trosce o swoje interesy Strony Konwencji powinny domagać się, by Komisja ponosiła odpowiedzialność za swoje działania. Wymóg ten wiąże się jednak z wypracowaniem formalnych mechanizmów, za pomocą których państwa mogłyby żądać wyjaśnień dla podejmowanych decyzji i, jeżeli byłoby to konieczne, nakładać sankcje<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> *Scientific and Technical Guidelines of the Commission on the Limits of The Continental Shelf*, CLCS/11, [http://www.un.org/Depts/los/clcs\\_new/documents/Guidelines/CLCS\\_11.htm](http://www.un.org/Depts/los/clcs_new/documents/Guidelines/CLCS_11.htm) [dostęp 5.12.2014].

<sup>39</sup> A. Cavnar, *Accountability and the Commission on the Limits of the Continental Shelf...*, *op. cit.*, s. 404.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 415–416.

## 6. DNO MÓRZ I OCEANÓW ORAZ ICH PODZIEMIE POZA GRANICAMI JURYSDYKCJI PAŃSTWOWEJ

W świetle roszczeń zgłaszanych do regionu Arktyki należy zwrócić uwagę na problem określenia statusu dna morskiego i jego podziemia, który pojawił się wraz z przyjęciem przez Konwencję o szelfie kontynentalnym, kilkakrotnie wspomnianego kryterium możliwości eksploatacyjnych, które zdaniem niektórych stanowiło podstawę do przyjęcia założenia o możliwym podziale całego dna mórz i oceanów między państwa przybrzeżne. Stanowiska tego nie podzieliło jednak wielu członków wspólnoty międzynarodowej, którzy twierdzili, że Konwencja ta nie dotyczy całego dna wszechoceanu, lecz wyłącznie obszarów podmorskich przylegających do wybrzeży<sup>41</sup>.

Kwestię pokojowego wykorzystania dna mórz i oceanów poza granicami jurysdykcji państwowej poruszono po raz pierwszy na wniosek Malty podczas obrad XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które na mocy rezolucji 2340 powierzyło powołanemu w tym celu Komitetowi Ad Hoc opracowanie norm i zasad prawnych regulujących najważniejsze aspekty tego zagadnienia. Podstawą rozpoczęcia debaty w gronie członków ONZ była wyraźnie rysująca się możliwość eksploatacji zasobów mineralnych dna i podziemia obszarów pozaszelfowych, zwłaszcza ropy naftowej i gazu ziemnego<sup>42</sup>. Mimo że dotychczasowe wydobywanie pochodziło w większości ze znajdujących się pod władzą państw nadbrzeżnych płytkich obszarów szelfowych zakładano, że w przyszłości będzie ono możliwe poza granicami ich jurysdykcji pod warunkiem, że nie będą one bezpodstawnie rozszerzały swojej władzy na coraz głębsze obszary podmorskie.

Perspektywy uzyskania wysokich dochodów z eksploatacji wartościowych bogactw mineralnych obszaru międzynarodowego znalazły potwierdzenie we wniosku Podkomitetu Ekonomicznego i Technicznego złożonego do Sekretarza Generalnego ONZ w sprawie sporządzenia dokumentu określającego kryteria ich podziału przez społeczność międzynarodową. Państwa rozwijające się, licząc na korzyści z tego tytułu, mimo braku kapitału oraz odpowiedniej technologii, domagały się przyjęcia rozwiązań prawnych zapewniających im

<sup>41</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 234–235.

<sup>42</sup> *Resolution adopted by the General Assembly 2340 (XXII). Examination of the question of the reservation exclusively for peaceful purposes of the sea-bed and the ocean floor, and the subsoil thereof, underlying the high seas beyond the limits of present national jurisdiction, and the use of their resources in the interest of mankind, A/RES/22/2340*, <http://www.un-documents.net/a22r2340.htm> [dostęp 5.12.2014].

udział w zyskach. Zasadność tych roszczeń słusznie tłumaczono charakterem bogactw mineralnych dna i podziemia, które w odróżnieniu od zasobów biologicznych nie są odnawialne. Jeżeli ich eksploatacja prowadzona byłaby w większości przez państwa wysoko rozwinięte, w krótkim czasie doszłoby do zawłaszczenia lub wyczerpania najbardziej dostępnych złóż. Założeniem koncepcji międzynarodowego uregulowania kwestii wydobycia surowców mineralnych znajdujących się poza granicami jurysdykcji państw nadbrzeżnych było więc dążenie do tego, aby w okresie wzmożonej aktywności krajów rozwiniętych nie miało ono charakteru rabunkowego. Niestety, niektóre państwa, wbrew postępowym hasłom i formułom, proponowały rozwiązania polityczno-prawne, które w istocie największe korzyści przynosiły podmiotom dysponującym niezbędnym kapitałem. Inne popierały wprawdzie ideę umiędzynarodowienia złóż dna mórz i oceanów oraz ich eksploatacji przez organizację międzynarodową działającą dla dobra całej ludzkości, ale wysuwając roszczenia do dalekich obszarów przybrzeżnych przekreślały realne znaczenie tej koncepcji. W związku z rozbieżnością stanowisk oraz pojawieniem się sporów utrudniających uzgodnienie wspólnego stanowiska w sprawie pokojowego wykorzystania dna mórz i oceanów, osiągnięcie konsensusu wydawało się coraz bardziej odległe<sup>43</sup>.

Jednym z punktów budzących sporo kontrowersji było pytanie o status prawny dna mórz i oceanów poza zasięgiem władzy państwowej oraz o to, czy zasada wolności mórz, zwłaszcza wolności eksploatacji bogactw morskich, odnosi się także do zasobów mineralnych dna morskiego i jego wnętrza. Dyskusja toczyła się między zwolennikami poglądu o istnieniu swobody wydobycia surowców leżących w obrębie międzynarodowego obszaru dna mórz i oceanów oraz jego przeciwnikami. Państwa należące do pierwszej grupy utrzymywały, że zasada wolności mórz wraz z pozostałymi obowiązującymi normami prawa międzynarodowego znajduje zastosowanie zarówno w kwestii badania, jak i eksploatacji zasobów naturalnych dna poza granicami szelfu kontynentalnego, co oznacza, że każdy kraj do momentu zmiany regulacji prawnych może prowadzić prace badawcze i poszukiwania złóż bogatych w surowce, pod warunkiem przestrzegania wszystkich ograniczeń przewidzianych dla tego typu działalności przez istniejące ramy prawne, które w tym względzie nie tworzą próżni prawnej. Innego zdania były państwa pozbawione środków do korzystania z tej wolności. W obawie przed osłabieniem pozycji jaką zaj-

<sup>43</sup> *Legislative History of the "Enterprise" Under the United Nations Convention On the Law of the Sea and the Agreement Relating to the Implementation of Part XI of the Convention, International Seabed Authority, Jamaica 2002, s. 1–10, <http://www.isa.org.jm/files/documents/EN/Pubs/Enterprise-ae.pdf> [dostęp 8.12.2014].*

mowały na rynku międzynarodowym, protestowały przeciwko rozciągnięciu zasady wolności na dno morskie i jego podziemie, powołując się na brak norm prawnych odnoszących się do tego obszaru. Co więcej, do czasu opracowania prawodawstwa uwzględniającego interesy krajów rozwijających się, żądały od pozostałych państw zaprzestania prowadzenia działalności poszukiwawczej i wydobywczej na dnie mórz i oceanów. W celu realizacji swoich postulatów w trakcie XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przeforsowały rezolucję w sprawie tzw. moratorium, która zobowiązywała członków wspólnoty międzynarodowej do powstrzymania się od eksploatacji zasobów mineralnych dna poza granicami szelfu kontynentalnego, dodając zapowiedź odrzucania roszczeń do tego obszaru<sup>44</sup>.

Równolegle w Komitecie Ad Hoc toczyły się negocjacje w sprawie zbliżenia stanowisk i opracowania tekstu dokumentu, który zyskałby powszechne poparcie wspólnoty międzynarodowej. Po trudach związanych z osiągnięciem konsensusu 17 grudnia 1970 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Deklarację zasad dotyczących dna mórz i oceanów oraz ich podziemia poza granicami jurysdykcji państwowej. Postanowieniem nowo przyjętego aktu dno mórz i oceanów oraz jego wnętrze leżące po zewnętrznej stronie szelfu kontynentalnego zostało uznane za wspólne dziedzictwo ludzkości. Obszar ten nie mógł być przedmiotem zawłaszczenia nie tylko przez państwa, ale także osoby fizyczne lub prawne. Co więcej żadnemu z krajów nie wolno było rozciągać suwerenności czy praw suwerennych nad jakąkolwiek jego częścią. Deklaracja zezwalała jednak na racjonalne zarządzanie obszarem, tzn. wykorzystywanie go wyłącznie w celach pokojowych zarówno przez państwa nadbrzeżne, jak i śródlądowe bez dyskryminacji, za to w zgodzie z reżimem międzynarodowym, który miał regulować sprawiedliwy podział korzyści wynikających z wykorzystania zasobów, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i interesów krajów rozwijających się. Nadzór nad egzekwowaniem postanowień reżimu miała sprawować przewidziana w tym celu przyszła organizacja międzynarodowa<sup>45</sup>.

Opisana wyżej koncepcja znalazła dalsze rozwinięcie w Konwencji prawa morza, która obok podtrzymania stanowiska Deklaracji w sprawie statusu dna mórz i oceanów oraz jego wnętrza leżącego poza granicami jurysdykcji

<sup>44</sup> H. Tuerk, *The Idea of the Common Heritage of Mankind*, [w:] *Serving the Rule of International Maritime Law: Essays in Honour of Professor David Joseph Attard*, N.A. Martínez Gutiérrez (red.), Routledge, New York 2009, s. 159–160.

<sup>45</sup> V. Jares, *The Continental Shelf Beyond 200 Nautical Miles: The Work of the Commission on the Limits of the Continental Shelf and the Arctic*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” t. 42, nr 4 (October 2009), s. 1271.

państwowej powołała do życia instytucję umożliwiającą sprawowanie kontroli w Obszarze, zwłaszcza w zakresie zarządzania jego zasobami. Nowo powstałą Organizację Dna Morskiego upoważniono nie tylko do dzielenia korzyści osiąganych z eksploatacji, lecz również do prowadzenia jej na własną rękę<sup>46</sup>.

28 lipca 1994 roku w Nowym Jorku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło tekst porozumienia w sprawie implementacji części XI Konwencji, regulującej status dna mórz i oceanów. Postanowienia aktu zaczęły obowiązywać od 16 listopada 1994 roku modyfikując istotnie część XI Konwencji dotyczącą obszaru międzynarodowego, pod kątem usunięcia przeszkód w przystąpieniu do Konwencji krajów rozwiniętych.

## 7. PROPOZYCJE ZMIAN REŻIMU PRAWNEGO ARKTYKI

*Status quo* regionu Arktyki został wyraźnie zakwestionowany w 1958 roku, kiedy przyjęto Konwencję o szelfie kontynentalnym, a następnie w 1982 roku, gdy ratyfikowano Konwencję Narodów Zjednoczonych o prawie morza, uprawniającą państwa nadbrzeżne do ustanowienia wyłącznych stref ekonomicznych.

Prawo wytyczenia zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego wychodzącej poza 200 mm, a w niektórych przypadkach dochodzącej nawet do 350 mm, stworzyło szansę nadania praw suwerennych części Oceanu Arktycznego<sup>47</sup>. Wraz ze stopniowym zmniejszaniem się pokrywy lodowej rosło zainteresowanie Daleką Północą. Wzmoczoną aktywność społeczności międzynarodowej

<sup>46</sup> Jednym z problemów, który próbowano rozwiązać podczas obrad III Konferencji Prawa Morza, było ustalenie podmiotu uprawnionego do eksploatacji obszaru dna morskiego. Państwa rozwijające się uważały, że prawo to powinno zostać przyznane wyłącznie organizacji międzynarodowej. Innego zdania były jednak kraje wysoko przemysłowe, które twierdziły, że przywilej ten przysługuje wszystkim państwom oraz osobom działającym z ich upoważnienia. Rola organizacji sprowadzała się w tym wypadku do wydawania licencji na działalność, pobierania opłat oraz sprawowania całościowej kontroli. Ostatecznie w Konwencji prawa morza przyjęto kompromisowe rozwiązanie, wprowadzając równoległy system eksploatacji prowadzonej zarówno przez Organizację Dna Morskiego, działającą za pośrednictwem międzynarodowego przedsiębiorstwa, jak i przez państwa, osoby fizyczne i prawne posiadające ich obywatelstwo oraz przedsiębiorstwa funkcjonujące w stowarzyszeniu z Organizacją. W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998, s. 238.

<sup>47</sup> D. Rothwell, *The Arctic in International Affairs: Time for a New Regime?*, „Brown Journal of World Affairs”, t. 15, nr 1 (Fall/Winter 2008), s. 242.

w regionie uwarunkowała perspektywa eksploatacji ogromnych bogactw naturalnych szelfu arktycznego oraz powstania nowych szlaków morskich, czyniąc z Arktyki miejsce rywalizacji politycznej największych mocarstw<sup>48</sup>.

Konwencja o prawie morza, określana niekiedy mianem konstytucji mórz i oceanów, zawiera katalog przepisów regulujących sposoby ich użytkowania, badania i ochrony. Mimo że nie wymienia regionu Arktyki z nazwy, w art. 234 nazywanym „artykułem arktycznym” nawiązuje do obszarów pokrytych lodem<sup>49</sup>. Stanowi on, że:

„państwa nadbrzeżne mają prawo wydawać i zapewniać wykonanie niedyskryminujących ustaw i innych przepisów prawnych dla zapobiegania, zmniejszenia i kontroli zanieczyszczenia środowiska morskiego ze statków na obszarach pokrytych lodem w obrębie wyłącznej strefy ekonomicznej, gdzie szczególnie surowe warunki klimatyczne oraz obecność lodu pokrywającego takie obszary przez większą część roku stwarzają przeszkody lub wyjątkowe niebezpieczeństwa dla żeglugi, a zanieczyszczenie środowiska morskiego mogłoby wyrządzić poważną szkodę równowadze ekologicznej lub nieodwracalnie ją zakłócić. W takich ustawach i innych przepisach prawnych należy uwzględnić się żeglugę oraz ochronę i zachowanie środowiska morskiego”<sup>50</sup>.

Niektórzy badacze uważają, że obecny system prawny jest niewystarczający, wskazując luki prawne powstałe w następstwie gwałtownie zmieniających się uwarunkowań. Koncepcja ta odnosi się przede wszystkim do obszarów uwolnionych spod pokrywy lodowej. Brak kompleksowych przepisów odnoszących się do regionu Arktyki zachęcił badaczy do debaty nad opracowaniem i przyjęciem układu na wzór obowiązującego na Antarktydzie. Zasięg geograficzny traktatu powinien obejmować cały Ocean Arktyczny, tworząc kompleksowe mechanizmy zarządzania środowiskiem regionu także na pełnym morzu<sup>51</sup>.

Konieczność przestrzegania istniejących praw suwerennych zrodziła jednak pytanie o formę jaką mógłby przyjąć przyszły traktat. Zasadnicze znaczenie w tym kontekście miałoby skonstruowanie ram prawnych odnoszących się bezpośrednio do problemu suwerenności, z uwzględnieniem mechanizmów

<sup>48</sup> M.J. Smith, P. Pangsapa, *Environment and Citizenship: Integrating Justice, Responsibility and Civic Engagement*, Zed Books, London 2008, s. 90.

<sup>49</sup> L. Clark, *Canada's Oversight of Arctic Shipping: The Need for Reform*, „Tulane Maritime Law Journal”, t. 33, nr 1 (Winter 2008), s. 89; M.A. Becker, *Russia and the Arctic: Opportunities for Engagement Within the Existing Legal Framework*, „American University International Law Review”, 2010, t. 25, nr 2, s. 231.

<sup>50</sup> *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza...*, op. cit.,

<sup>51</sup> T. Koivurova, *Alternatives for an Arctic Treaty- Evaluation and a New Proposal*, „Review of European Community & International Environmental Law”, 2008, t. 17, nr 1, s. 17–19.

ułatwiających rozwiązywanie sporów terytorialnych, które wprowadziłyby wiele nadrzędnych zasad zarządzania regionalnego stanowiących solidną podstawę dla nowego reżimu. Taka koncepcja idealnie odzwierciedlałaby bi-ogniskowe podejście, które sprawdza się na kontynencie Antarktydy<sup>52</sup>.

Problem roszczeń terytorialnych zajmuje kluczowe miejsce w polityce państw arktycznych. Układ w sprawie Antarktydy reguluje podobne kwestie za pomocą precyzyjnie sformułowanych przepisów, które stanowią, że postanowienia traktatu nie powinny być interpretowane jako: „zrzeczenie się przez jakąkolwiek z Umawiających się Stron zgłoszonych poprzednio praw lub pretensji do suwerenności terytorialnej (...)”<sup>53</sup> tego obszaru. Co więcej, zakazuje zgłaszania nowych pretensji lub rozszerzenia istniejących do suwerenności terytorialnej, dopóki będzie pozostawał w mocy. W przypadku Arktyki podobne rozwiązanie nie jest możliwe, ponieważ Konwencja o prawie morza pozwala składać roszczenia dopiero po ratyfikowaniu jej przez zainteresowane państwo. Zdaniem badaczy, aby usprawnić ten proces w nowym traktacie mogłyby znaleźć się artykuł poświęcony grupie roboczej złożonej z państw członkowskich, w ramach której toczyłyby się negocjacje w sprawie delimitacji granic w Arktyce. Aby zapewnić państwa o tym, że ich roszczenia nie byłyby w żaden sposób zagrożone z racji członkostwa, inny artykuł powinien wyraźnie stanowić, że wejście do grupy nie oznacza rezygnacji z żądań terytorialnych. Grupa działałaby równoległe z Komisją ds. Granic Szelfu Kontynentalnego. Decyzje podjęte w trakcie spotkań byłyby przedstawiane na forum organowi afiliowanemu przy ONZ<sup>54</sup>.

Obok jednoznacznego poparcia dla istniejących w Arktyce praw suwerennych w traktacie powinny znaleźć się przepisy ułatwiające prowadzenie negocjacji w zakresie tworzenia kolonii na obszarach, które są przedmiotem nakładających się na siebie roszczeń. Tematem odrębnych regulacji warto by uczynić kwestie poszanowania praw ludności rdzennej, ochrony środowiska, ochrony i zrównoważonego gospodarowania zasobami naturalnymi oraz wolności badań naukowych.

Wreszcie traktat mogłyby rozważyć wprowadzenie obowiązku demilitaryzacji regionu, aby podkreślić ducha współpracy gospodarczej i naukowej. Zaczynając od zakazu testów jądrowych, użycia broni atomowej po zakaz używania broni konwencjonalnej w przyszłości, przepis ten byłby łatwiejszy do

<sup>52</sup> D. Rothwell, *The Arctic in International Affairs...*, op. cit., s. 250.

<sup>53</sup> *Układ w sprawie Antarktydy podpisany w Waszyngtonie dnia 1 grudnia 1959 r.*, Dz.U. 1961, Nr 46, poz. 237.

<sup>54</sup> V. Gunitskiy, *On Thin Ice: Water Rights and Resource Disputes in the Arctic Ocean*, „Journal of International Affairs”, 2008, t. 61, nr 2, s. 269.

zaakceptowania. W atmosferze ciągłej rywalizacji to rozwiązanie wydaje się jednak mało prawdopodobne. Dodatkowym powodem, który świadczy o słabości wspomnianej koncepcji, jest to, że jest ona w sprzeczności z interesem narodowym państw arktycznych, które wyraziły gotowość ochrony swoich praw suwerennych w regionie<sup>55</sup>.

Potrzeba opracowania nowych zasad prawa międzynarodowego jest uzasadniona, biorąc pod uwagę ciągłe zmiany biofizyczne zachodzące w regionie Arktyki. Należy jednak odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przyjęcie traktatu lub innej prawnie wiążącej umowy jest strategią zmierzającą we właściwym kierunku. Jest kilka powodów, które pozwalają sądzić, że nie jest to ani właściwe, ani pożądane rozwiązanie<sup>56</sup>. Jak już wcześniej wspominałam Konwencja z 1982 roku reguluje kwestie związane z użytkowaniem mórz i oceanów tworząc ramy prawne niezbędne dla rozstrzygnięcia roszczeń terytorialnych w Arctyce. Wdrożenie nowego systemu prawnego osłabiłoby skuteczność norm prawnych przewidzianych przez Konwencję. Co więcej, stworzyłoby atmosferę ekonomicznej niepewności, zagrażającą stabilności i bezpieczeństwu regionu. Bez solidnych podstaw prawnych spory terytorialne mogłyby szybko przerodzić się w konflikty zbrojne.

Opieranie się na założeniach układu w sprawie Antarktydy przy konstruowaniu nowego reżimu Arktyki jest bezzasadne, ze względu na istotne różnice występujące między tymi dwoma regionami. Antarktyda jest kontynentem przykrytym czapą lodową, natomiast Arctykę tworzy Ocean Arktyczny wraz z wyspami. Antarktyda jest obszarem odizolowanym, podczas gdy Arctykę otaczają państwa rywalizujące ze sobą głównie z powodu chęci uzyskania dostępu do nowych szlaków morskich oraz eksploatacji zasobów naturalnych. Dodatkowo w Arctyce, w odróżnieniu od Antarktydy, występuje stała populacja. Zamiast mechanizmu rozwiązywania współczesnych sporów terytorialnych układ w sprawie Antarktydy oferuje jedynie tymczasowe rozwiązania, zakazując wysuwania roszczeń w regionie przez 50 lat do roku 2041<sup>57</sup>.

Sporządzanie coraz większej liczby umów stwarza ryzyko powstania sprzecznych zobowiązań, co znacząco utrudnia ich wdrażanie i stosowanie w przyszłości. Jeżeli system staje się zbyt niespójny, wpływa negatywnie na poszanowanie norm opracowanych na jego podstawie. Każdy organ, któremu powierzono mandat do prowadzenia negocjacji w trakcie prac kodyfika-

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> O.R. Young, *The Arctic in Play: Governance in a Time of Rapid Change*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, t. 24, nr 2 (June 2009), s. 434–441.

<sup>57</sup> T. Koivurova, *Transboundary Environmental Assessment in the Arctic*, „Impact Assessment and Project Appraisal”, t. 26, nr 4 (December 2008), s. 265.



cyjnych, podświadomie trwa w przekonaniu o suwerenności swoich decyzji, odnosząc się niekiedy z niechęcią do rozwiązań proponowanych przez pozostałe strony<sup>58</sup>.

Przygotowanie traktatu regulującego działania w Arktyce, nawet jeżeli okazałoby się realne politycznie, wymagałoby włożenia wielkiego wysiłku, chociażby ze względu na konieczność osiągnięcia porozumienia w sprawie założeń takiego instrumentu. Problem wypracowania kompromisu byłby bez wątpienia największym wyzwaniem dla wspólnoty międzynarodowej. Prawnie wiążące umowy wymagają zwykle długich negocjacji. Strony często unikają tematów, które przeszkadzają w osiągnięciu konsensusu. W celu przyspieszenia rokowań ogranicza się treść takich umów, co zwiększa ryzyko powstania luk prawnych. Przykładem takiego dokumentu jest chociażby Deklaracja z Ottawy z 1996 roku ustanawiająca Radę Arktyczną. Jej projekty zawierały więcej treści niż tekst końcowy. Członkowie arktycznej ósemki zgodzili się na taki krok, czyniąc ustępstwo niezbędne dla zatrzymania Stanów Zjednoczonych w strukturze organizacji<sup>59</sup>.

Wraz z wprowadzeniem nowego reżimu prawnego wzmocnieniu uległaby zdolność państw i ich rządów krajowych do kontrolowania działań podejmowanych w Arktyce. Rządy świadome interesów krajowych jednostek samorządu terytorialnego, ludności rdzennej i ekologicznych organizacji pozarządowych, celowo unikałyby angażowania podmiotów niepaństwowych w procesy decyzyjne, jak to miało miejsce w trakcie opracowywania tekstu Deklaracji z Ilulissat. W erze rosnącego znaczenia globalnego społeczeństwa obywatelskiego, uzyskanie przyzwolenia dla tego typu inicjatyw byłoby niezwykle trudne<sup>60</sup>.

Omawiając problem reżimu prawnego Arktyki, warto wyjaśnić, w jaki sposób kraje zainteresowane rozszerzeniem swoich praw w regionie odnoszą się do propozycji zmian obowiązujących zasad.

Na zaproszenie duńskiego ministra spraw zagranicznych i Premiera Grenlandii, przedstawiciele pięciu państw arktycznych: Kanady, Dani, Federacji Rosyjskiej, Norwegii i Stanów Zjednoczonych wzięli udział w konferencji zorganizowanej 28 maja 2008 roku w Ilulissat (Grenlandia). W trakcie spotkania przyjęto deklarację, w której przedstawiono wspólne stanowisko w sprawie

<sup>58</sup> H. Corell, *The Arctic: An Opportunity to Cooperate and Demonstrate Statesmanship*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law”, t. 42, nr 4 (October 2009), s. 1074.

<sup>59</sup> O.R. Young, *The Arctic in Play: Governance...*, *op. cit.*, s. 439.

<sup>60</sup> K. Dodds, *Flag Planting and Finger Pointing: The Law of the Sea, the Arctic and the Political Geographies of the Outer Continental Shelf*, „Political Geography”, t. 29, nr 2 (February 2010), s. 71–72.

istniejących mechanizmów zarządzania regionem. Dostrzegając wpływ zmian klimatu na wrażliwe ekosystemy, warunki życia mieszkańców i wspólnot lokalnych, a także możliwość korzystania z zasobów naturalnych, na mocy suwerenności, suwerennych praw i jurysdykcji nad dużymi obszarami Oceanu Arktycznego, państwa nadbrzeżne postanowiły odnieść się do powstałych kwestii<sup>61</sup>.

Deklarując chęć rozwiązania problemu nakładających się na siebie roszczeń, podkreśliły przywiązanie do obowiązującego reżimu prawnego, uznając za wystarczający system wypracowany w 1982 roku, przewidujący istotne prawa i obowiązki dotyczące wytyczenia zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego, ochrony środowiska morskiego, w tym obszarów pokrytych lodem, wolność żeglugi, badań morskich i pozostałych zastosowań morza. Zaniepokojone propozycjami opracowania nowego, kompleksowego międzynarodowego systemu prawnego dla Oceanu Arktycznego stwierdziły, że istniejące ramy prawne wspierane przez odpowiednie przepisy krajowe stanowią solidną podstawę dla odpowiedzialnego zarządzania regionem. Świadome zagrożeń, jakie mogą powstać w następstwie zaburzenia równowagi ekologicznej, zapowiedziały wspólne działania oraz chęć nawiązania współpracy z innymi zainteresowanymi stronami, przede wszystkim Międzynarodową Organizacją Morską, na rzecz wzmocnienia istniejących mechanizmów oraz opracowania nowych, które poprawiłyby nie tylko bezpieczeństwo żeglugi morskiej, ale także ograniczyłyby ryzyko wycieku zanieczyszczeń pochodzących ze statków. Opowiedziały się także za promowaniem bezpieczeństwa na morzu, jak i kontynuowaniem wysiłków związanych z gromadzeniem danych naukowych dotyczących szelfu kontynentalnego, ochrony środowiska morskiego i innych badań naukowych. Wreszcie zapewniły, że będą działać na rzecz wzmocnienia współpracy opartej na wzajemnym zaufaniu i przejrzystości oraz aktywnie uczestniczyć w pracach Rady Arktycznej i innych forach międzynarodowych<sup>62</sup>.

<sup>61</sup> C. Schofield, T. Potts, I. Townsend-Gault, *Boundaries, Biodiversity, Resources, and Increasing Maritime Activities: Emerging Oceans Governance Challenges for Canada in the Arctic Ocean*, „Vermont Law Review”, 2009, t. 34, nr 1, s. 52.

<sup>62</sup> *The Ilulissat Declaration, Arctic Ocean Conference Ilulissat*, Greenland, 27–29 May 2008, s. 1–2, [http://www.oceanlaw.org/downloads/arctic/Ilulissat\\_Declaration.pdf](http://www.oceanlaw.org/downloads/arctic/Ilulissat_Declaration.pdf) [dostęp 25.11.2014].

## 8. STANY ZJEDNOCZONE A KONWENCJA PRAWA MORZA Z 1982 ROKU

Jednak, aby mechanizmy reżimu obowiązującego w Arktyce można było uznać za skuteczne, musiałyby być akceptowane przez każde państwo wysuwające roszczenia do tego obszaru. Spośród grupy pięciu państw arktycznych jedynie Stany Zjednoczone nie ratyfikowały Konwencji o prawie morza. Wysiłki dyplomatyczne gorących zwolenników traktatu: Lyndona Johnsona, Richarda Nixona, Geralda Forda i Jimmiego Cartera, zniweczyła administracja Ronalda Regana, która odmówiła podpisania dokumentu<sup>63</sup>. Powodem podjęcia takiej decyzji było odmienne stanowisko w sprawie transferu technologii oraz podziału dochodów z eksploatacji dna morskiego. Mimo rozbieżności w zasadniczych kwestiach, Ronald Regan wydał w 1983 roku oświadczenie zatytułowane „Ocean Policy Statement”, w którym ogłosił, że Stany Zjednoczone akceptują postanowienia Konwencji i będą działały zgodnie z przepisami odnoszącymi się do tradycyjnych sposobów użytkowania morza. Prezydent nakazał rządowi przestrzeganie norm ujętych w Konwencji wierząc, że odzwierciedlają one zwyczajowe prawo międzynarodowe. Działania podjęte przez administrację Ronalda Regana miały na celu przygotowanie Stanów Zjednoczonych do procesu ratyfikacji<sup>64</sup>. Od tego momentu inicjatywa przystąpienia do Konwencji cieszyła się szerokim poparciem jego następców. Przełom nastąpił jednak w 1994 roku, kiedy w drodze konsensusu do traktatu wniesiono poprawki zgodne z oczekiwaniami Waszyngtonu. Bill Clinton podpisał Konwencję, ale nie zdołał przekonać Senatu do ratyfikacji umowy, osiągając w ten sposób jedynie połowiczny sukces. W 1997 roku Senacka Komisja Spraw Zagranicznych po raz kolejny rozważyła możliwość przyjęcia Konwencji. Większością głosów (siedemnaście do czterech) podjęła decyzję o poddaniu wniosku pod głosowanie całego Senatu, zaliczając kolejną nieudaną próbę przeforsowania swojego stanowiska<sup>65</sup>.

15 maja 2007 roku prezydent George W. Bush zaapelował o zmianę podejścia w kwestii ratyfikacji postanowień umowy<sup>66</sup>. Następnego dnia na posiedzeniu Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych z podobnym postulatem wystąpił senator Richard Lugar. Odwołując się do przykładu rosyjskich działań w regionie Arktyki, dowodził, że kontynuowanie polityki opartej na izolacjonizmie stanowi bezpośrednie zagrożenie dla interesów Stanów Zjed-

<sup>63</sup> S.J. Buck, *The Global Commons: An Introduction*, Island Press, Washington 1998, s. 89–90.

<sup>64</sup> V. Golitsyn, *Continental Shelf Claims...*, *op. cit.*, s. 404–405.

<sup>65</sup> M.P. Wilder, *Who Gets the Oil...*, *op. cit.*, s. 540.

<sup>66</sup> K. Dwyer, *Unclos: Securing the United States' Future in Offshore Wind Energy*, „Minnesota Journal of International Law”, 2009, t. 18, nr 1, s. 265 i 289–290.

noczonych, jako że Rosja chętnie korzysta z praw wynikających z Konwencji, roszcąc pretensje do dużej części Oceanu Arktycznego w nadziei uzyskania dostępu do potencjalnych złóż ropy i gazu ziemnego. Bez obecności USA przy stole negocjacyjnym Moskwa mogłaby szybciej wynegocjować korzystne rozstrzygnięcia w istotnych dla niej sprawach.

Tuż przed opuszczeniem Białego Domu 9 stycznia 2009 roku George W. Bush wydał dyrektywę prezydencką, w której określił Stany Zjednoczone jako państwo arktyczne, gotowe do podjęcia działań, niezależnie lub w połączeniu z innymi państwami, w celu obrony posiadanych w regionie, szeroko rozumianych interesów związanych z bezpieczeństwem narodowym<sup>67</sup>. W dyrektywie nawiązano do problemu roszczeń terytorialnych, zachęcając agencje i urzędy amerykańskie do podjęcia czynności niezbędnych dla ustanowienia zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego Stanów Zjednoczonych w Arktyce i innych regionach, w najszerszym zakresie dozwolonym przez prawo międzynarodowe. Do wyraźnego zalecenia przestrzegania postanowień Konwencji dodano nakaz sporządzenia map dna morskiego, w celu złożenia wniosku do Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego.

Wraz z wydaniem dyrektywy, George W. Bush wezwał kategorycznie Senat do ratyfikacji traktatu tłumacząc, że oferuje on najbardziej skuteczny sposób na osiągnięcie międzynarodowego uznania i pewności prawnej dla akceptacji zgłoszenia USA w sprawie przedłużenia zewnętrznej granicy szelfu. Wiceprezydent Joe Biden, pełniący funkcję przewodniczącego Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, wraz z Johnem Kerryem poparli wytyczne dyrektywy, proponując poddanie wniosku o przyjęcie Konwencji pod głosowanie Senatu jeszcze w roku 2009. W uzasadnieniu John Kerry wyjaśnił, że tylko dzięki umowie Stany Zjednoczone staną się pełnoprawnym partnerem innych państw arktycznych, co ułatwi zachowanie bezpiecznych granic i ochronę zasobów morskich USA.

Dyrektywa prezydenta George'a W. Busha nadal pozostaje w mocy i nic nie wskazuje na to, by administracja Baraka Obamy zamierzała ją unieważnić. Zdaniem Sekretarz Stanu Hilary Clinton, ratyfikacja traktatu powinna być priorytetem dla nowych władz. Inicjatywę przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Konwencji popiera prezydent Barak Obama, który wspólnie z Senacką Komisją Spraw Zagranicznych dąży do ustalenia terminu, w jakim Senat mógłby przystąpić do głosowania nad wnioskiem w tej sprawie<sup>68</sup>. Wezwanie

<sup>67</sup> M.A. Becker, E.J. Sanchez, *International Law of the Sea*, „International Lawyer”, t. 44, nr 1 (Spring 2010), s. 519–523.

<sup>68</sup> M.P. Wilder, *Who Gets the Oil?...*, *op. cit.*, s. 540–543.

do przyjęcia Konwencji znalazło się w strategii bezpieczeństwa wydanej przez administrację urzędującego prezydenta już w maju 2010 roku. W ramach sekcji zatytułowanej „Safeguarding the Global Commons” podkreślono konieczność podjęcia współpracy z innymi narodami w celu poprawy warunków użytkowania morza<sup>69</sup>.

Dyrektywa George’a W. Busha z pewnością wzmocniła potrzebę sygnowania Konwencji przez Stany Zjednoczone. Nadal jednak nieliczna, ale wpływowa grupa senatorów blokuje ratyfikację twierdząc, że niektóre przepisy Konwencji ograniczają suwerenność oraz istotną z punktu widzenia bezpieczeństwa USA zasadę wolności żeglugi. Bierność Senatu wyklucza możliwość złożenia wniosku w sprawie ustalenia zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego. Brak tej zdolności uniemożliwia Stanom Zjednoczonym ochronę interesów poza wyłączną strefą ekonomiczną, pozbawiając je w ten sposób prawa do kwestionowania ostatecznych i wiążących zaleceń Komisji. W aspekcie roszczeń zgłaszanych do regionu Arktyki, pozycja USA jest najślabszą spośród wszystkich państw artykułujących swoje żądania. Blokada ratyfikacji traktatu zmusza je bowiem do polegania na międzynarodowym prawie zwyczajowym, które może zmienić się nieoczekiwanie tak jak praktyka stosowana przez inne kraje<sup>70</sup>.

Zwlekanie z ratyfikacją ma jednak także swoje dobre strony. Jedną z nich jest możliwość gromadzenia danych naukowych przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii i sprzętu, co niewątpliwie zwiększa szanse uznania zewnętrznej granicy szelfu w kształcie, który zaproponują Stany Zjednoczone.

Zgodnie z Konwencją każdy kraj ma prawo do zarządzania zasobami znajdującymi się w wyłącznej strefie ekonomicznej. Wielkość amerykańskiej strefy szacowana jest na około 3 mln km<sup>2</sup>. Jako strona traktatu USA zyskują prawo wydobywania ropy naftowej poza tym obszarem. Otrzymują także stałe miejsce w Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego, zapewniając sobie wpływ na podejmowane decyzje. Ratyfikując traktat USA potwierdzają swoje przywiązanie do zasad prawa międzynarodowego, wysyłając tym samym sygnał gotowości nawiązania współpracy z innymi narodami zgodnie z ogólnie przyjętymi standardami, poprawiając przy okazji swój globalny wizerunek<sup>71</sup>.

<sup>69</sup> *Seal of the President of the United States, National Security Strategy*, Washington, May 2010, s. 49–50, [http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss\\_viewer/national\\_security\\_strategy.pdf](http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf) [dostęp 13.11.2014].

<sup>70</sup> C.K. Ebinger, E. Zambetakis, *The Geopolitics of Arctic Melt*, „International Affairs”, t. 85, nr 6 (November 2009), s. 1225.

<sup>71</sup> M. Bert, J. Chaddie, B.D. Perry, *The Arctic in Transition – A Call to Action*, „Journal of Maritime Law and Commerce”, t. 40, nr 4 (October 2009), s. 486–487.

## PODSUMOWANIE

Przyjęcie Konwencji przez wszystkie państwa regionu Arktyki jest jedynym, skutecznym sposobem na pokojowe rozwiązywanie konfliktów zachodzących na tle roszczeń terytorialnych. System przewidziany przez traktat łagodzi bowiem potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa oraz równowagę interesy krajów arktycznych. Chociaż w przepisach Konwencji o prawie morza pojawiają się luki, nadal stanowi ona punkt odniesienia dla działań podejmowanych na obszarach morskich przez państwa regionu. Mimo propozycji stworzenia nowych ram instytucjonalnych dla Arktyki, mało prawdopodobne jest wypracowanie mechanizmów prawnych innych niż obecnie obowiązujące. Spośród wszystkich aktorów światowej sceny politycznej najsłabsza, w kontekście roszczeń wysuwanych do obszaru Arktyki, jest pozycja Stanów Zjednoczonych pozbawionych możliwości zgłoszenia praw do szelfu z racji odstąpienia od ratyfikacji Konwencji o prawie morza.

## BIBLIOGRAFIA

- Becker M.A., *Russia and the Arctic: Opportunities for Engagement Within the Existing Legal Framework*, „American University International Law Review”, 2010, t. 25, nr 2.
- Becker M.A., Sanchez E.J., *International Law of the Sea*, „International Lawyer”, t. 44, nr 1 (Spring 2010).
- Bert M., Chaddie J., Perry B.D., *The Arctic in Transition – A Call to Action*, „Journal of Maritime Law and Commerce”, t. 40, nr 4 (October 2009).
- Bezpalko I., *The Deep Seabed: Customary Law Codified*, „Natural Resources Journal”, 2004, t. 44, nr 3.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004.
- Boczek B.A., *International Law: A Dictionary*, Scarecrow Press, Maryland 2005.
- Buck S.J., *The Global Commons: An Introduction*, Island Press, Washington 1998.
- Cavnar A., *Accountability and the Commission on the Limits of the Continental Shelf: Deciding Who Owns the Ocean Floor*, „Cornell International Law Journal”, t. 42, nr 3 (Fall 2009).

- Clark L., *Canada's Oversight of Arctic Shipping: The Need for Reform*, „Tulane Maritime Law Journal”, t. 33, nr 1 (Winter 2008).
- Corell H., *The Arctic: An Opportunity to Cooperate and Demonstrate State-smanship*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law”, t. 42, nr 4 (October 2009).
- Dodds K., *Flag Planting and Finger Pointing: The Law of the Sea, the Arctic and the Political Geographies of the Outer Continental Shelf*, „Political Geography”, t. 29, nr 2 (February 2010).
- Dwyer K., *Unclos: Securing the United States' Future in Offshore Wind Energy*, „Minnesota Journal of International Law”, 2009, t. 18, nr 1.
- Ebinger C.K., Zambetakis E., *The Geopolitics of Arctic Melt*, „International Affairs”, t. 85, nr 6 (November 2009).
- Forbes V., Armstrong P., *The „Sector Principle”: Two Indian Ocean Examples*, IBRU Boundary and Security Bulletin, January 1995, [http://www.dur.ac.uk/resources/ibru/publications/full/bsb2-4\\_forbes.pdf](http://www.dur.ac.uk/resources/ibru/publications/full/bsb2-4_forbes.pdf) [dostęp 3.12.2014].
- French D., *From the Depths: Rich Pickings of Principles of Sustainable Development and General International Law on the Ocean Floor-the Seabed Disputes Chamber's 2011 Advisory Opinion*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, t. 26, nr 4 (October 2011).
- Golitsyn V., *Continental Shelf Claims in the Arctic Ocean: A Commentary*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, t. 24, nr 2 (June 2009).
- Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998.
- Gunitskiy V., *On Thin Ice: Water Rights and Resource Disputes in the Arctic Ocean*, „Journal of International Affairs”, 2008, t. 61, nr 2.
- Jares V., *The Continental Shelf Beyond 200 Nautical Miles: The Work of the Commission on the Limits of the Continental Shelf and the Arctic*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law”, t. 42, nr 4 (October 2009).
- Kijewski T., *Rywalizacja o surowce energetyczne w Arktyce*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2009, nr 9–10.
- Koivurova T., *A Note on the European Union's Integrated Maritime Policy*, „Ocean Development and International Law”, t. 40, nr 2 (April–June 2009).
- Koivurova T., *Alternatives for an Arctic Treaty- Evaluation and a New Proposal*, „Review of European Community & International Environmental Law”, 2008, t. 17, nr 1.
- Koivurova T., *Transboundary Environmental Assessment in the Arctic*, „Impact Assessment and Project Appraisal”, t. 26, nr 4 (December 2008).

- Kolcz-Ryan M., *An Arctic Race: How the United States' Failure to Ratify the Law of the Sea Convention Could Adversely Affect its Interests in the Arctic*, „University of Dayton Law Review” t. 35, nr 1 (2009).
- Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r., Dz.U. 2002, Nr 59, poz. 543.
- Konwencja o szelfie kontynentalnym, sporządzona w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 r., Dz.U. 1964, Nr 28, poz. 179.
- Legislative History of the „Enterprise” Under the United Nations Convention On the Law of the Sea and the Agreement Relating to the Implementation of Part XI of the Convention*, International Seabed Authority, Jamaica 2002, <http://www.isa.org.jm/files/documents/EN/Pubs/Enterprise-ae.pdf> [dostęp 8.12.2014].
- Lowe V., *Was it Worth the Effort?*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, 2012, t. 27, nr 4.
- Makowski A., *Arktyka – wspólne dziedzictwo, czy wspólny problem*, „Prawo Morskie”, 2008, t. 24.
- McDorman T.L., *The Role of the Commission on the Limits of the Continental Shelf: A Technical Body in a Political World*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, 2002, t. 17, nr 3.
- North Sea Continental Shelf Cases Judgment of 20 February 1969*, <http://www.icj-cij.org/docket/files/51/5537.pdf> [dostęp 5.12.2014].
- Platzöder R., *Conferences on the Law of the Sea*, [w:] *Encyclopedia of Public International Law*, t. 1, R. Bernhardt (red.), Elsevier Science Publishers, Amsterdam 1992.
- Rembe N.S., *Africa and the International Law of the Sea: A Study of Contribution of the African States to the Third United Nations Conference on the Law of the Sea*, Sijthoff & Noordhoff, Alphen aan den Rijn 1980.
- Resolution adopted by the General Assembly 2340 (XXII). Examination of the question of the reservation exclusively for peaceful purposes of the sea-bed and the ocean floor; and the subsoil thereof, underlying the high seas beyond the limits of present national jurisdiction, and the use of their resources in the interest of mankind*, A/RES/22/2340, <http://www.un-documents.net/a22r2340.htm> [dostęp 5.12.2014].
- Rothwell D., *The Arctic in International Affairs: Time for a New Regime?*, „Brown Journal of World Affairs”, t. 15, nr 1 (Fall/Winter 2008).
- Rules of Procedure of the Commission on the Limits of the Continental Shelf, CLCS/40/Rev.1*, [http://www.un.org/depts/los/clcs\\_new/commission\\_rules.htm](http://www.un.org/depts/los/clcs_new/commission_rules.htm) [dostęp 21.11.2014].



- Rzeszutko-Piotrowska M., *Aktywność Federacji Rosyjskiej w regionie Arktyki – wybrane problemy rywalizacji mocarstw*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2014, t. 8, nr 1.
- Schofield C., Potts T., Townsend-Gault I., *Boundaries, Biodiversity, Resources, and Increasing Maritime Activities: Emerging Oceans Governance Challenges for Canada in the Arctic Ocean*, „Vermont Law Review”, 2009, t. 34, nr 1.
- Scientific and Technical Guidelines of the Commission on the Limits of The Continental Shelf*, CLCS/11, [http://www.un.org/Depts/los/clcs\\_new/documents/Guidelines/CLCS\\_11.htm](http://www.un.org/Depts/los/clcs_new/documents/Guidelines/CLCS_11.htm) [dostęp 5.12.2014].
- Seal of the President of the United States, National Security Strategy*, Washington, May 2010, [http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss\\_viewer/national\\_security\\_strategy.pdf](http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf) [dostęp 13.11.2014].
- Smith A.C., *Frozen Assets: Ownership of Arctic Mineral Rights Must Be Resolved to Prevent the Really Cold War*, „George Washington International Law Review”, 2009, t. 41, nr 3.
- Smith M.J., Pangsapa P., *Environment and Citizenship: Integrating Justice, Responsibility and Civic Engagement*, Zed Books, London 2008.
- Steinberg P.E., *The Social Construction of the Ocean*, Cambridge University Press 2001.
- Stokke O.S., *A Legal Regime for the Arctic? Interplay with the Law of the Sea Convention*, „Marine Policy”, 2007, t. 31, nr 4.
- Suarez S.V., *The Commission on the Limits of the Continental Shelf and its Function to Provide Scientific and Technical Advice*, „Chinese Journal of International Law”, t. 12, nr 2 (June 2013).
- Symonides J., *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z perspektywy ćwierćwiecza*, [w:] *Konwencja NZ o prawie morza z 1982 r. w piętnastą rocznicę wejścia w życie*, C. Mik, K. Marciniak (red.), Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2009.
- Symonides J., *Status prawny i roszczenia do Arktyki oraz Bieguna Północnego*, „Państwo i Prawo”, 2008, nr 1.
- Symonides J., *Szelf kontynentalny w Konwencji o prawie morza z 1982 roku*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1984, nr 11.
- The Ilulissat Declaration, Arctic Ocean Conference Ilulissat*, Greenland, 27–29 May 2008, [http://www.oceanlaw.org/downloads/arctic/Ilulissat\\_Declaration.pdf](http://www.oceanlaw.org/downloads/arctic/Ilulissat_Declaration.pdf) [dostęp 25.11.2014].
- Timtchenko L., *The Russian Arctic Sectoral Concept: Past and Present*, „Arctic”, 1997, t. 50, nr 1.

- Tuerk H., *The Idea of the Common Heritage of Mankind*, [w:] *Serving the Rule of International Maritime Law: Essays in Honour of Professor David Joseph Attard*, N.A. Martínez Gutiérrez (red.), Routledge, New York 2009.
- Układ w sprawie Antarktydy podpisany w Waszyngtonie dnia 1 grudnia 1959 r., Dz.U. 1961, Nr 46, poz. 237.
- Weber M., *Defining the Outer Limits of the Continental Shelf across the Arctic Basin: The Russian Submission, States' Rights, Boundary Delimitation and Arctic Regional Cooperation*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, 2009, t. 24, nr 4.
- Wilder M.P., *Who Gets the Oil?: Arctic Energy Exploration in Uncertain Waters and the Need for Universal Ratification of the United Nations Convention on the Law of the Sea*, „Houston Journal of International Law”, t. 32, nr 2 (Spring 2010).
- Young O.R., *The Arctic in Play: Governance in a Time of Rapid Change*, „The International Journal of Marine and Coastal Law”, t. 24, nr 2 (June 2009).

## UWARUNKOWANIA POWSTANIA I ROZWOJU REŻIMU PRAWNEGO REGIONU ARKTYKI

### Streszczenie

Chociaż Konwencja o prawie morza uznawana jest za podstawowy instrument prawny, mający zastosowanie do Arktyki, w świetle postępujących zmian klimatycznych oraz gwałtownego rozwoju technologii pozwalających na eksploatację zasobów dna morskiego coraz częściej stawiane jest pytanie o zasadność stworzenia nowych ram prawnych dla regionu. Tematem niniejszego opracowania są kwestie dotyczące głównych elementów reżimu prawnego Arktyki. Artykuł porusza problem statusu dna morskiego i jego podziemia oraz koncepcji szelfu kontynentalnego. W kontekście postulatów rozszerzenia uprawnień władczych za północnym kołem podbiegunowym, zgłaszanych przez niektóre kraje, autorka przybliży stanowisko państw arktycznych w sprawie mechanizmów zarządzania regionem wyrażone w Deklaracji z Ilulissat.

## DETERMINANTS OF THE CREATION AND DEVELOPMENT OF THE LEGAL REGIME FOR THE ARCTIC

### Summary

Although the Convention on the Law of the Sea is recognised as the basic legal instrument relating to the Arctic, in the light of the progressive climatic changes and rapid development of technologies that make it possible to mine natural resources from the seabed, a question is more and more often asked about the relevance of new legal framework development for the region. The article focuses on the issue of the main elements of the legal regime for the Arctic. It discusses the status of the seabed and its underground as well as the concept of the continental shelf. In the context of some countries' calls for extending control over the territory north of the Arctic Circle, the author presents the Arctic states' stand on the mechanisms of controlling the region expressed in the Ilulissat Declaration.

## ОБУСЛОВЛЕННОСТИ СОЗДАНИЯ И РАЗВИТИЯ ПРАВОВОГО РЕЖИМА АРКТИКИ

### Резюме

Несмотря на то, что Конвенция о морском праве считается основным правовым инструментом, применяемым по отношению к Арктике, в свете прогрессирующих климатических изменений и быстрого развития технологий, позволяющих на использование ресурсов морского дна, всё чаще ставится вопрос об обоснованности создания новых правовых рамок для региона. Предметом настоящего исследования являются вопросы, касающиеся основных элементов правового режима Арктики. В статье затронута проблема статуса морского дна и его подземелья, а также концепции континентального шельфа. В контексте постулатов расширения властных полномочий за северным полярным кругом, выдвигаемых некоторыми государствами, автор представляет позицию арктических государств в вопросе о механизмах управления регионом, которая нашла своё отражение в Илулиссатской декларации.